

Złomowisko i składowiska odpadów – radni pytają...

Data publikacji: 15.06.2018 19:00

Sprawą składowisk/wysypisk odpadów znajdujących się na terenie powiatu cieszyńskiego zainteresował się radny powiatowy Andrzej Bacza. Do sprawy punktu przeładunkowego złomu w Zebrzydowicach wróciła radna Czesława Haczek.

Złomowisko i składowiska odpadów – radni powiatowi pytają /fot. arc.ox.pl

Radna powiatowa Czesława Haczek już od dłuższego czasu interesuje się sprawą złomowiska w Zebrzydowicach. Haczek w interpelacji złożonej do Starosty Powiatu Cieszyńskiego, pod koniec zeszłego roku, prosi o sprawdzenie przez Wydział Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Powiatu Cieszyńskiego, czy działający w Zebrzydowicach punkt przeładunkowy złomu zlokalizowany na terenie obszaru byłej jednostki wojskowej MON, działa zgodnie z obowiązującymi przepisami. Z informacji przekazanych przez mieszkańców, uciążliwy jest nie tylko hałas, ale również unoszący się dym z opalanych palnikami gumowych i plastikowych izolacji z kabli energetycznych.

Starostwo wystąpiło do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska (WIOŚ) w Katowicach Delegatury w Bielsku-Białej z wnioskiem o przeprowadzenie kontroli. Wraz z początkiem marca br. otrzymano odpowiedź z WIOŚ, iż przeprowadzona kontrola nie wykazała nieprawidłowości. Firma złomująca została jednak ponownie ujęta w planach kontroli. Radna do tematu złomowiska wracała wielokrotnie. Brak satysfakcjonującej odpowiedzi skłonił Haczek do wystosowania kolejnego pisma w tej sprawie.

Składam kolejną, trzecią już interpelację dotyczącą punktu przeładunkowego złomu na terenie byłej jednostki MON w Zebrzydowicach i domagam się jednoznacznej odpowiedzi (...) – podkreśla Haczek. Jak czytamy w interpelacji radnej – WIOŚ milczy, czy sposób prowadzenia prac na złomowisku, poprzez opalanie gumowej lub plastikowej izolacji z kabli energetycznych w bezpośrednim sąsiedztwie domów mieszkalnych, jest legalny i zgodny z obowiązującymi przepisami o ochronie środowiska. Nie wypowiada się również, czy unoszący się swąd i dym zatruwa środowisko oraz stanowi zagrożenie dla zdrowia i życia mieszkańców okolicznych domów. WIOŚ twierdzi, że w czasie prac na złomowisku nie są przekraczane dopuszczalne normy natężenia hałasu, co na dzień dzisiejszy budzi wątpliwości, gdyż powołuje się na badania pomiaru hałasu wykonane w listopadzie 2016 roku, czyli prawie dwa lata temu.

Z kolei sprawą składowisk opadów zainteresował się w ostatnim czasie radny Andrzej Bacza. Samorządowiec zwrócił się z wnioskiem do Zarządu Powiatu Cieszyńskiego o dokonanie analizy formalnej oraz przeglądu i kontroli pod względem prawidłowości ich funkcjonowania. Zwrócił się również z prośbą o podjęcie działań mających na celu rozpoznanie, czy na terenie powiatu cieszyńskiego, funkcjonują nielegalne składowiska odpadów, ze wskazaniem ich lokalizacji w przypadku występowania takich miejsc.

Póki co, Zarząd Powiatu Cieszyńskiego nie odpowiedział na żadną z wymienionych interpelacji i zapytań. Do tematu wrócimy z najbliższym czasie.